

**Paweł Grata**

**TOMASZ GŁOWIŃSKI:  
*FELIKS MŁYNARSKI 1884–1972,*  
WYDAWNICTWO GAJT, WROCŁAW 2012, 832 SS.**

Feliks Młynarski, współcześnie znany szerzej przede wszystkim z faktu kierowania „okupacyjnym” Bankiem Emisyjnym w Polsce i sygnowania swym nazwiskiem będących w obiegu w Generalnym Gubernatorstwie złotych (zwanych też „młynarkami”), był jednym z najważniejszych uczestników polskiego życia publicznego I połowy XX w., pozostaje też jednym z najmniej znanych. Polityk, konspirator i uczestnik polskiego ruchu niepodległościowego przełomu wieków, urzędnik odbudowującego się państwa, współpracownik Władysława Grabskiego i współautor jego reformy walutowej, wreszcie bankowiec i finansista, wiceprezes Banku Polskiego, członek i przewodniczący Komisji Finansowej Ligi Narodów, prezydent Banku Emisyjnego w Polsce – to tylko najważniejsze z ról, jakie przyszło mu pełnić w życiu publicznym. Ale był także absolwentem i doktorem filozofii, pasjonatem socjologii, ekonomistą-samoukiem i profesorem ekonomii, jednym z bardziej cenionych w Europie lat trzydziestych specjalistą w zakresie spraw monetarnych, wykładowcą i prorektorem warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej, autorem kilkudziesięciu książek z zakresu wszystkich interesujących go obszarów nauki i życia publicznego. Wreszcie domniemanym „wrogiem” Polski Ludowej, odsuniętym na ostatnie dekady życia od pracy zawodowej i akademickiej, ale do schyłku swych dni aktywnym i obecnym w życiu naukowym „profesor-skiego” Krakowa.

To tylko najkrótsze z możliwych streszczenie życia bohatera wydanej nakładem wrocławskiego Wydawnictwa GAJT książki, ale i najlepsze równocześnie uzasadnienie potrzeby powstania napisanej przez wrocławskiego historyka Tomasza Głowińskiego biografii. Stanowi ona modelowy wręcz przykład tego typu publikacji naukowej, a konstatacja

ta jest tym bardziej istotna, że biografie polskich ekonomistów oraz polityków i działaczy gospodarczych wciąż pozostają rzadkością na rynku wydawniczym<sup>1</sup>. Nie tylko jednak dlatego książka Głowińskiego powinna zostać dostrzeżona i doceniona. Już pierwsze wrażenie jest bardzo korzystne. Biografia Feliksa Młynarskiego prezentuje się „godnie” – liczy sobie „jedyne” 831 stron, jest starannie wydana i oprawiona, również od strony edytorskiej trudno jej cokolwiek zarzucić, a całość uzupełnia bogaty materiał ilustracyjny. Te pozytywne wrażenia nie ustępują po zapoznaniu się z treścią wydawnictwa.

Składa się ono z dziewięciu wyodrębnionych w oparciu o kryterium chronologiczno-rzeczowe rozdziałów prezentujących kolejne etapy życia bohatera rozprawy. Trudno było wprowadzić o zachowanie odpowiednich proporcji w rozmiarach poszczególnych części książki, jednak to sytuacja uzasadniona i wynikająca ze specyfiki biografistyki. Wydaje się, że niektóre fragmenty pracy, pośrednio związane z osobą Młynarskiego i w założeniu mające stanowić tło do prezentacji jego losów, zostały w pracy nieco zbyt rozbudowane, ale w miarę czytania kolejnych rozdziałów taka koncepcja narracji staje się coraz bardziej zrozumiała. Pewne wątpliwości budzi wprowadzenie bardzo krótkiego i liczącego zaledwie 32 strony rozdziału IV (*Ekonomista samouk*), można się jednak domyślać, że autor chciał w ten sposób dodatkowo podkreślić znaczenie pierwszych lat po zakończeniu i wojny światowej dla kształtowania się podstaw późniejszej zawodowej i naukowej kariery Feliksa Młynarskiego, z wykształcenia filozofa, jako ekonomisty. Zauważyć należy w tym miejscu, że autor nie omówił niestety we wstępie konstrukcji pracy, co pozostawia czytelnika w pewnym stanie niedoinformowania w tym względzie (większość dokonywanych wyborów konstrukcyjnych jest jednak bardzo czytelna).

Niezmiernie szeroka jest podstawa źródłowa pracy. Bogate w wydarzenia życie jej bohatera wymagało sięgnięcia do źródeł i opracowań różnej proveniencji znajdujących się zarówno w kraju, jak i za granicą. Skalę trudności kwerendy pogłębiał fakt, że aktywność Feliksa Młynarskiego przypadała na kilka odrębnych *de facto* epok historycznych, wskutek czego autor zmuszony był korzystać ze źródeł

---

<sup>1</sup> Z ważnych postaci polskiego życia gospodarczego okresu międzywojennego biografii naukowych, z reguły tylko politycznych, doczekali się dotychczas Władysław Grabski (Drozdowski 2004; Sułkowska 1990), Michał Grażyński (Łączewski 2000), Adam Koc (Mierzwa 2006), Eugeniusz Kwiatkowski (Drozdowski 2001), Stefan Starzyński (Drozdowski 2006).

i opracowań związanych z okresem przełomu XIX i XX w., I wojny światowej, lat międzywojennych, okupacji hitlerowskiej, wreszcie pierwszego trzydziestolecia Polski Ludowej. Źródła do każdego z tych okresów mają swoją specyfikę, z którą autor pracy musiał się zmierzyć i, co istotne, z próby tej wyszedł obronną ręką. O rozpiętości wykorzystywanego materiału źródłowego najlepiej zaś świadczy fakt, że obok XIX-wiecznych jeszcze dokumentów autor korzystał z archiwaliów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej oraz ze źródeł internetowych.

W każdej z części pracy można wprawdzie dostrzec drobne braki w tym względzie, jednak generalnie dobór i wykorzystanie źródeł i opracowań ocenić należy bardzo wysoko. Pewne zastrzeżenia można w tym miejscu zgłosić do zbyt skromnego wykorzystania ukazującej się w II Rzeczypospolitej prasy gospodarczej<sup>2</sup> czy też pominięcia w kontekście II wojny światowej fundamentalnej książki Czesława Łuczaka (Łuczak 1993). W dokumentowaniu fragmentów tekstu prezentujących szeroko rozumiane tło omawianych wydarzeń autor w zbyt dużym stopniu korzysta natomiast z podstawowych prac dla omawianych problemów, nie starając się poszerzać zestawu pojawiających się wśród źródeł pozycji. Przy prezentacji specyfiki autonomii galicyjskiej dominuje na przykład praca Zbigniewa Frasa (Fras 1999), zaś przy omawianiu stosunków pieniężnych międzywojennej Polski zbyt często przywoływana jest bardzo dobra skądinąd praca Wojciecha Morawskiego (Morawski 2009).

Rolę szczególną w powstaniu opracowania odegrały liczne materiały wspomnieniowe oraz źródła wywołane. Wymienić tutaj należy przede wszystkim wydane drukiem w styczniu 1972 r. (datowane na rok 1971) *Wspomnienia* prof. Feliksa Młynarskiego (Młynarski 1971)<sup>3</sup> oraz pozyskane przez autora relacje ustne jego jedyne go syna Mariana i jego żony Marii. To dzięki nim książka prezentuje również Feliksa Młynarskiego prywatnie, a budowany obraz jest stosunkowo pełny i niezwykle interesujący. Co istotne, mimo wagi tego typu źródeł autor konsekwentnie stara się pochodzące z nich informacje w miarę możliwości

---

<sup>2</sup> Brakuje szczególnie w pracy wykorzystania związanych ze sferami rządowymi tygodników („Przemysł i Handel”, później zastąpiony przez „Polskę Gospodarczą”), w niewielkim zakresie sięgnięto również do reprezentującego interesy środowisk gospodarczych Drugiej Rzeczypospolitej „Przeglądu Gospodarczego”.

<sup>3</sup> Autor korzystał także z nieco różniącego się od wersji opublikowanej i zdeponowanego we wrocławskim Ossolineum oraz Bibliotece Jagiellońskiej maszynopisu wspomnień Feliksa Młynarskiego zatytułowanego *Za kulisami wielkich wydarzeń – garść wspomnień osobistych*.

weryfikować, zawsze podchodząc do nich z wymaganą w takich przypadkach rezerwą i starannością w krytyce. Podobnie traktuje również liczne pozostałe wykorzystane w pracy źródła o charakterze wspomnieniowym, które nie tylko umiejętnie wykorzystuje w narracji, ale nigdy, niezależnie od niesionych przez nie wartości poznawczych, nie zapomina o weryfikacji zawartych w nich informacji (podobnie dzieje się z wykorzystywanymi w książce opracowaniami). Kategorią odrębną wśród eksplorowanych w pracy źródeł stanowią liczne publikacje, głównie naukowe, samego Feliksa Młynarskiego, w sposób umiejętny i rzeczowy omawiane przez autora w tekście.

Ze sposobem wykorzystania zebranego materiału źródłowego wiąże się kolejna istotna kwestia określająca poziom obiektywizmu autora względem jego bohatera. Sympatię do Feliksa Młynarskiego widać w tekście od pierwszych akapitów wstępu do samego zakończenia, co jest zrozumiałe w sytuacji, gdy jak autor pisze we wstępie, w jego domu „przez kilka ostatnich lat mieszkał też Feliks Młynarski” (Głowiński 2012: 21). Z tą nieskrywaną sympatią i zrozumiałym podziwem w parze idą jednak dążenie do prawdy, poszukiwanie odpowiedzi na wszystkie związane z bohaterem książki pytania, a także krytyczne miejscami oceny jego działań, wystąpień czy publikacji. Autor stara się zaprezentować całe spektrum życia i działalności Feliksa Młynarskiego, ale również przekazać czytelnikowi dwa ważne przesłania. Pierwsze głosi, że Młynarski to nie tylko „ten od okupacyjnych pieniędzy”, a drugie to podzielane przez wielu obiektywnych znawców tematu przekonanie, że powstanie i działalność Banku Emisyjnego w Polsce oraz obecność w nim Feliksa Młynarskiego były w ostatecznym rozrachunku korzystne dla żyjących pod okupacją Polaków. Potwierdzeniem dążenia do osiągnięcia tak postawionego celu jest bardzo obszerna, licząca około 50 stron, część rozdziału VII, w której przedstawiono okoliczności i uzasadnienie objęcia przez Młynarskiego stanowiska prezesa (prezydenta) Banku Emisyjnego w Polsce.

Gdy zachodzi taka potrzeba, Głowiński swego bohatera wprost broni, wykorzystując do tego wiele argumentów, a postawa taka widoczna jest zwłaszcza w kontekście ataków na Młynarskiego w powojennej Polsce, wydania w 1966 r. przez F. Skalniaka książki o Banku Emisyjnym w Polsce (Skalniak 1966)<sup>4</sup>, czy niepochlebnych Młynar-

---

<sup>4</sup> Feliks Młynarski wspierał swoją wiedzą powstanie książki, która jak się później okazało, niosła w swej treści zawołowany atak na jego postawę w czasie okupacji (Głowiński 2012: 748–749).

skiemu i kłamiwych nawet tekstów ukazujących się po jego śmierci (vide emigracyjna recenzja *Wspomnień* autorstwa Tadeusza Katelbacha, omówiona na s. 773–776). Mimo całej doń sympatii, w różnych częściach książki (fazach życia Młynarskiego) autor ocenia swego bohatera w sposób wyważony, z zachowaniem wymaganego obiektywizmu, czego przykładem może być bardzo dobra charakterystyka młodego Młynarskiego – działacza ruchu niepodległościowego – przedstawiona w podsumowaniu rozdziału II (s. 148–153).

Cała praca, jak i jej poszczególne części napisane zostały w sposób przemyślany, uporządkowany, a jednocześnie interesującym, przystępnym językiem, dzięki czemu znakomicie się ją czyta. Można by wprawdzie zarzucić w niektórych miejscach autorowi nawet zbyt publicystyczny sposób prezentacji, wydaje się jednak, że zarzut taki byłby poważnym nadużyciem, autor bowiem w sposób zamierzony pisze tak, by czytelnika do swojej opowieści jak najbardziej przyciągnąć. A literacki, obrazowy, starający się budować napięcie, niekiedy nawet „puszczający oko” do czytelnika język narracji pozwala, mimo objętości książki, na nazwanie lektury przyjemnym doświadczeniem poznawczym, co nie podważa oczywiście wspomnianych już wyżej walorów naukowych opracowania.

Integralnym i wartościowym składnikiem omawianej pracy są zamieszczone w niej przypisy prezentujące notki biograficzne praktycznie wszystkich (!) występujących w niej postaci, począwszy od Józefa Piłsudskiego i Karola Wojtyły, na cytowanych w pracy historykach czy krakowskich wykładowcach studenta Feliksa Młynarskiego kończąc. Wymagały one benedyktyńskiej wprost pracy autora, ale podnoszą znaczącą czysto poznawczą wartość książki, gdyż wiele spośród prezentowanych w przypisach biogramów dotyczy osób mało znanych lub zupełnie nieobecnych w obiegu naukowym. Można by się wprawdzie zastanawiać, czy rzeczywiście należało takie biogramy przygotować o wszystkich występujących w pracy postaciach, jednak odpowiedzi na tak postawione pytanie udziela sam autor, pisząc na stronie 768 o zarzutach wobec redaktora drukowanego wydania *Wspomnień* F. Młynarskiego Andrzeja Garlickiego dotyczących właśnie braku w przypisach tego typu biogramów wszystkich występujących w publikacji osób (Landau 1973: 221–222). Tomasz Głowiński chciał zapewne takich zarzutów uniknąć i w pełni mu się to udało, co należy bezsprzecznie docenić. Nie udało się jedynie do końca nad ogromem związanego z tym materiału zapanować. Dwóch występujących w pracy polityków – Zygmunt Balicki oraz Gabriel Narutowicz – otrzymało aż dwa częściowo różne biogramy

(odpowiednio s. 36 i 72 oraz s. 115 i 309), ale to w sumie niewielki w stosunku do wartości tego elementu pracy koszt uboczny.

Zadaniem piszącego recenzję jest wskazywanie błędów i uchybień analizowanej pracy, jednak w tym przypadku nie jest to zadanie łatwe, a uwag szczegółowych dotyczących się poszczególnych części pracy sformułować można niewiele. Pojawiające się w tekście nieścisłości bądź nieprecyzyjne sformułowania zdarzają się sporadycznie (przykładem może być napisanie w kontekście lat 1902/03 o „śmietance intelektualno-towarzyskiej Krakowa i Polski” na s. 68, czy też pojawienie się błędnej daty wyjazdu Młynarskiego z Krakowa do Warszawy na s. 249 – zamiast roku 1916 podano 1917, oraz błędnej daty pełnienia funkcji ministra skarbu przez Stanisława Karpińskiego na s. 297); w niektórych miejscach w sposób widoczny brakuje wykorzystania nasuwających się na myśl w sposób naturalny opracowań. Można tutaj wymienić np. pracę Edwarda Kołodzieja na temat wychodźstwa zarobkowego z międzywojennej Polski przy omawianiu problemów emigracyjnych w rozdziale IV (Kołodziej 1982), liczne dostępne źródła dotyczące konferencji ministrów skarbu zorganizowanej przez prezydenta Wojciechowskiego w styczniu 1923 r. (rozdział V), czy też odnoszących się do pożyczki tytoniowej fragmentów odpowiednich prac Z. Landaua oraz P. Graty na s. 325 (Grata 2009: 151–153; Landau 1956: 63–73)<sup>5</sup>.

Reasumując, napisaną przez Tomasza Głowińskiego książkę ocenić należy bardzo wysoko, a wymienione wyżej walory pracy opinię tę w pełni potwierdzają. Autor wykazał się w niej nie tylko wielką erudycją, interdyscyplinarną wiedzą i niespotykaną wręcz pracowitością, ale również wysokimi umiejętnościami w zakresie przygotowania, konstrukcji i prezentacji zebranego materiału źródłowego. Co więcej, wspomniane zalety pracy czynią ją przystępną, zrozumiałą i zajmującą również dla czytelnika nieobytego z trudnymi w percepcji i nużącymi nieraz monografiami naukowymi. W tym wypadku takich problemów nie ma, a lektura książki jest intelektualną przyjemnością. Wciąga w bogaty w wydarzenia świat życia Feliksa Młynarskiego, znakomicie prezentu-

---

<sup>5</sup> Poza wymienionymi można również dostrzec w pracy nieliczne drobne błędy edytorskie, do których zaliczyć należy kilka literówek (np. s. 78, 101), brak numeru strony w przypisie 14 na s. 27 oraz przypisie 21 na s. 28, czy też niezrozumiały zapis *op. cit.* W przypisie 235 na s. 206, generalnie są to jednak nieliczne wyjątki w bardzo dobrze dopracowanej całości.

jąc rodzimą rzeczywistość pierwszej połowy XX stulecia, widzianą przez pryzmat jednego z kilkudziesięciu najbardziej znaczących postaci polskiego życia publicznego tego czasu.

## Bibliografia

- Drozdowski M. M., 2001, *Eugeniusz Kwiatkowski*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Drozdowski M. M., 2004, *Władysław Grabski*, Rzeszów–Warszawa.
- Drozdowski M. M., 2006, *Starzyński: legionista, polityk gospodarczy, prezydent Warszawy*, Warszawa.
- Fras Z., 1999, *Galicja*, Wrocław.
- Głowiński T., 2012, *Feliks Młynarski 1884–1972*, Wrocław.
- Grata P., 2009, *Monopole skarbowe w polityce podatkowej Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów.
- Kołodziej E., *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Landau Z., 1973, *F. Młynarski, Wspomnienia* (rec.), „Kwartalnik Historyczny”, nr 1–2, Warszawa.
- Landau Z., 1956, *Pożyczka tytoniowa*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Planowania i Statystyki”, z. 3, Warszawa.
- Łączewski J., 2000, *Michał Grażyński (1890–1965). Sylwetka polityczna*, Częstochowa.
- Łuczak C., 1993, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań.
- Mierzwa J., 2006, *Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna*, Kraków.
- Młynarski F., 1971, *Wspomnienia*, Warszawa.
- Morawski W., 2009, *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Skalniak F., 1966, *Bank Emisyjny w Polsce 1939–1945*, Warszawa.
- Sułkowska W., 1990, *Twórcy polskiej myśli ekonomicznej. Władysław Grabski*, Kraków.